XXXII Niedziela Okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (*Mt* 25,1-13): Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły.

Lecz o północy rozległo się wołanie: "Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!" Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: "Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną". Odpowiedziały roztropne: "Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!" Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto.

W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: "Panie, panie, otwórz nam!" Lecz on odpowiedział: "Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was". Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

«Pan m?ody idzie, wyjd?cie mu na spotkanie!»

Rev. P. Anastasio URQUIZA Fernández MCIU
(Monterrey, Meksyk)

Dzisiaj jesteśmy zaproszeni do refleksji na temat końca istnienia; jest to ostrzeżenie Dobrego Boga o naszym końcu; więc nie igrajmy z życiem. «Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego» (Mt 25,1). Koniec każdej osoby zależy od drogi, którą obierze; śmierć jest konsekwencją życia —roztropnego lub nierozsądnego— które się prowadziło na tym świecie. Nierozsądne dziewczyny to te, które słyszały orędzie Jezusa, ale nie wprowadziły go w praktykę. Roztropne dziewczyny to te, które wprowadziły je w swe życie, i dlatego zaproszone zostały na ucztę Królestwa.

Przypowieść jest zaproszeniem do poważnego zastanowienia się. «Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny» (Mt 25,13). Nie pozwólcie, aby lampa wiary się wypaliła, ponieważ każda chwila może być ostatnią. Królestwo już tu jest. Zapalcie lampy olejem wiary, braterstwa i wzajemnej miłości. Nasze serca, pełne światła, pozwolą nam przeżyć prawdziwą radość tu i teraz. Ci, którzy żyją wokół nas również zostaną oświetleni i poznają radość z obecności oczekiwanego Oblubieńca. Jezus prosi nas, aby nigdy nie zabrakło

nam oleju w naszych lampach.

Sobór Watykański II, który wybiera obrazy Kościoła w Biblii, odnosi się do tego porównania młodej pary i wypowiada następujące słowa: «Kościół jest również przedstawiony jako nieskalana Oblubienica niepokalanego Baranka, którą Chrystus umiłował i wydał siebie samego za nią, aby ją uświęcić, którą złączył ze sobą węzłem nierozerwalnym i nieustannie ją żywi i pielęgnuje i którą, oczyściwszy, zechciał mieć złączoną ze sobą oraz poddaną w miłości i wierności».